

# PRZEGLĄD WILEŃSKI

## PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:  
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,  
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:  
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.  
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 32.  
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz  
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.  
Administracja otwarta od g. 10—3.

Prenumeratę przyjmują i pojedyncze numery sprzedają w Wilnie i Mińsku księgarnie W. Makowskiego.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR  
„REPOS“  
Trocka 2.

Według powieści hr. LWA TOŁSTOJA

„Sonata Krejcerowska“.

Dramat w 3-ch aktach.

„Jej czyn bohaterski“

Farsa w 3-ch aktach.

Biorą udział: TRIDENSKA, BAUER, MO-  
SZUCHIN i inni.

TEATR FAMILIJNY  
„R. SZTREMER“  
ul. Wielka 74. Tel. 16-00.  
6, 7, 8 i 9 marca.

Wiera Horycz  
(fatalna kobieta)

Wspaniała kino-powieść Hagrodzkiej w 3-ch  
częściach z udziałem ulubieńców publicz-  
ności N. Czernowej i M. Micyryna.  
Cz. I—Ich życie wybrało dla siebie zabawę.  
II—A szczęście było tak blisko.  
III—Na ofiarę znieważonej kobiecie.

BĘBEN (komedia).

WYRÓB WĘGLA (serja nauk.)  
DZIKIE KACZKI  
(natura).

KINEMATOGRAF  
„Bronisława“  
Pr. Ś-to Jerski 8. Tel. 11-61.

Dziś kinematograf zamknięty.

Jutro nowy wspaniały program.

TEATR POLSKI na Pohulance. DZIŚ w SOBOTĘ po raz pierwszy!

„MĘCZENNICA“.

Anons: JUTRO w NIEDZIELĘ o godz. 2 i pół po południu

„WESELE“ (ceny niższe).

Wieczorem o godz. 7 i pół.

„MĘCZENNICA“.

### Czynność a neutralność.

Kończy się zima i wkrótce może będziemy znów świadkami bardziej intensywnych działań wojennych. Grają działa na wszystkich frontach, ale minimalne jest posuwanie się naprzód armji walczących i daleko jeszcze do jakichkolwiek wyraźnych rezultatów, któreby zwiastowały zakończenie przynajmniej pierwszego etapu wojny.

Nie pragną też ludy pokoju.

Rozumieją one, że wojna taka, skoro się już zaczęła, powinna być doprowadzona do końca, aby ofiary nie były daremne; aby spełniły wreszcie ich najgłębsze pragnienia, których zaspokoić nie da się inaczej, jak czynem i krwią. Są wprawdzie tysiące jednostek, które nic innego poza pokojem nie pragną i które wdychają tylko do prędszego zaprzestania wojny, bez względu na jej wyniki. Jednostki te nie mogą być brane w rachubę. Są to atomy istot żyjących, ale nie ludzie żywi i świadomi, nie obywatele narodu swego, społeczeństwa i

kraju. Biada ludowi, wśród którego w chwili tej wielkiej katastrofy dziejowej atomy te przeważają. Taki lud skazany będzie na niewolę, stanie się biernym przedmiotem cudzej spekulacji, energii obcej, która nim zawładnie i pokieruje w myśl swoich, a nie jego rachub. Nie zyszcze on nic na takim pokoju, nie oszczędzi sobie ofiary, jeno ją na lata, lat dziesiątki, a może i wieki przewlecze, rozłoży i rozdzieli, mieszając zależność swą z hańbą, cierpienie z gnuśnym upadkiem.

Nie tylko narody mocarne i silne, ale też małe lub pozbawione państwowego bytu wyteńczyć muszą całą energję, by wolę swą i wiarę skierować ku jednemu celowi, zogniskować w jeden czyn.

W wojnie obecnej scierają się ogromne siły. Siły te, spółdzielające i walczące ze sobą, mają każda swoją indywidualność, swoje metody odrębne, swoje aspiracje historyczne, swoje zasady rozwoju i swoje prawa, swoje ambicje, swoje kultury. Ich stosunek wzajemny nie jest bynajmniej prosty: komplikuje się on przeróżnemi tysiącami czynnikami.

Wszystkie te czynniki, nieraz drobne pozornie wobec wielkości głównych potęg, mają jednak swoją rolę, swoje stanowisko w wielkim procesie międzynarodowym i muszą być w ten lub inny sposób w likwidacji jego uwzględnione. Ale, oczywiście, te tylko czynniki zaważą, które istotnie okażą się żywe, rolę swą spełnią czynnie i samodzielnie. Tylko takie mogą pretendować do czegokolwiek bądź, mogą liczyć na przyszły los. W wielkiej grze stają się one już nie młódką, którą każda karta bije, ale spółtatutem zwycięskich lew. W skomplikowanym stosunku wzajemnym scierających się sił — są one tonem odrębnym i żywym, który nie jest dla głównych sił obojętny, lecz się z niemi lub je kojarzy czy dzieli, rozkłada czy spaja. Tą drogą i tylko tą jedyną mogą ludy dochodzić do spełnienia swych przeznaczeń. Bez tego są one przedmiotem martwym, kołysanką pięknych snów o przeszłości, kołowaczną taneczną z ostatniej sceny „Wesela“, ale nie żywym autorem swych dziejów, spółtwórcą ludzkości, Prometeuszem ideałów, które dla nich i dla świata w przyszłości się spełnią.

Wygodny jest frazes o „neutralności“, ale w istocie dobry tylko dla tych, którzy mają w ręku siłę gotową i zorganizowaną, siłą, mogącą być trzymaną w rezerwie do stosownego momentu i użytku. Dla wielu neutralność nie jest li tylko frazesem. Ci natomiast, którzy muszą dopiero siłę swą wytwarzać, siebie do roli czynnika żywego w wielkim ustosunkowaniu sił sposobić, nie mogą być neutralni, o ile nie mają być zignorowani, jako nicość. M. R.

## Nowe źródła dochodów państwowych.

Wobec tego, że skarb rosyjski zrzekł się tak obfitego źródła dochodów, jak monopol wódczany, ministerjum finansów zamierza upaństwić sprzedaż zapalek, herbaty, tytoniu i nafty, a nadto wziąć w swoje ręce operacje ubezpieczeniowe.

Wobec tego rozpoczęto już w Piotrogradzie odpowiednie narady. Nie wszyscy ich uczestnicy godzą się jednak na wartość dla państwa poszczególnych monopolów.

Wielu przeciwników ma podobno monopol zapalczany. Krytycy zwracają uwagę, że dawać on może dochodu wszystkiego 6 do 7 mil. rb., podczas gdy organizacja państwowej sprzedaży zapalek pochłonie do 40 milionów.

Najwięcej zwolenników ma monopol herbaciany. Nie bez znaczenia przytem musi być, podniesiona przez niektórych uczestników narady, konieczność nabycia plantacji herbaty w Chinach.

Monopol tytoniowy nie był jeszcze omawiany szczegółowo. Uważany jest wszakże za możliwy i pożądany, przy czem państwo ma wziąć na siebie obowiązek podniesienia kultury samej uprawy tytoniu i udoskonalenia fabrykacji.

Monopol nalciany, w tej chwili właśnie w Piotrogradzie rozpatrywany — ma kres położyć spekulacji syndykatów i sztuczemu szrubowaniu cen nafty.

Za rzecz najpilniejszą wreszcie uważają sfery ministerjalne monopol ubezpieczeniowy, a to z tego przedewszystkiem względu, że da on możliwość użytkowania pracy dużego zastępu urzędników monopolu wódczanego, będących obecnie bez zajęcia.

Poza tem ministerjum skarbu jest zdania, że w razie zmonopolizowania ubezpieczeń, możnaby zwalczyć wpływ kapitałów zagranicznych w tej gałęzi życia ekonomicznego, i równocześnie dać skarbowi bardzo poważny dochód.

Zaznaczyć należy, że ministerjum skarbu uważa, iż wprowadzenie tych wszystkich monopolów nastąpić powinno w drodze prawodawczej.

## Straty Królestwa.

Według obliczeń, dokonanych przez C. K. O., suma strat, poniesionych przez ludność Królestwa Polskiego, w związku z wojną, do dnia 1 stycznia r. b. wynosi ogółem 1.014.668.000 rb. Z sumy tej na straty bezpośrednie przypada 698.767.000 rb., pośrednie — 315.901.000 rb. Szczegółowe obliczenie przypuszczalnych strat uzasadnia memoriał, opracowany w tej sprawie; przytaczamy z niego cyfry najbardziej interesujące:

*Straty własności rolnej.* Obejmują one cyfry największe i przedstawiają się, jak następuje:

Straty bezpośrednie: w budynkach 47.500.000 rb., w ruchomościach 54.300.000 rb., w inwentarzu żywym — 156.069.000 rb., w zbiorach — 141.763.000 rb., w zniszczonej glebie — 5.500.000 rb., w zasiewach — 2.400.000 rb., w lasach — 31.680.000 rb. i w przemyśle rolnym — 11.694.000 rb.

Straty pośrednie: na kulturze rolnej — 30.450.000 rb., w mleczarstwie — 3.205.000 rb., w gorzelnictwie — 3.111.000 rb.

Zestawienie: straty bezpośrednie wynoszą ogółem 450.906.000 rb., pośrednie zaś — 36.766.000 rb.

*Straty przemysłu.* Straty bezpośrednie: w budynkach — 14.150.000 rb. w maszynach — 42.450.000 rb., w kopalniach — 12.500.000 rb., w remanencji — 27.200.000 rb. Razem — 96.300.000 rb.

Straty pośrednie zawierają jedną pozycję: w amortyzacji — 112.500.000 rb.

Ogółem więc straty przemysłu wyrażają się cyfrą 208.800.000 rb.

*Straty handlu.* Straty bezpośrednio wynikłe skutkiem rekwizycji, płacenia złą walutą i rabunków, sięgają 8 pr. wartości remanentów, które znów stanowią 20 pr. dwumiljardowego obrotu handlowego Królestwa. Wynoszą one zatem 32.000.000 rb.

Straty pośrednie (w zyskach) wynoszą 16.667.000 rb.

Handel stracił ogółem 48.667.000 r.

Do cyfr tych dodać należy straty: własności miejskiej — 47.071.000 rb. (w tem bezpośrednie straty Kalisza — 8 mil. rb.), dobra publicznego (kościół, drogi i t. p.) — 76.958.000 rb., ludności zarobkującej — 145.500.000 rubli

\* \* \*

Z ogólnej przestrzeni 111,554,2 w. kw. zajmowanej przez Królestwo, przeszło 84,000 w. kw., czyli więcej niż 75%, uległo najściu wojsk nieprzyjacielskich, służąc przytem za teren walk. Ani jedna prawie z gubernji Królestwa losu tego nie uniknęła. W całej rozciągłości ucierpiał gubernie: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, suwalska i płocka; prócz tego zniszczeniu uległy 4 powiaty gub. łomżyńskiej, 10 pow. — warszawskiej, 4 pow. — lubelskiej i 5 pow. — chełmskiej.

Przestrzeń ta, przez najściu objęta, liczy przeszło 9 mil. mieszkańców (73% ogólnej ludności Królestwa Polskiego, wynoszącej 12,5 mil.), czyli więcej niż Belgja, Rumunja, Holandja, Szwecja z Norwegją, Bulgarja, Serbja, Danja, Grecja.

## Prasa polska.

„Książka“.

Pod tytułem powyższym „Dziennik Kijowski“ zamieszcza artykuł p. T. Krzyżanowskiego, który zwraca uwagę na praktyczną szkodliwość zbyt małej poczytności książek polskich. Prace historyczne, ekonomiczne, dzieła, informujące ogół o warunkach naszego istnienia, zalegają półki księgarskie, nie spełniając swego zadania.

Skutkiem tego świadomość sił narodowych i jasne zdawanie sobie sprawy z otaczających nas faktów nadzwyczaj słabo w społeczeństwie jest rozwinięte.

„Co — poza szczerem gronem inteligencji — ogół nasz wie np. o rozwoju szkolnictwa w Galicji, rozwoju tam kooperatywy kredytowej, która doszczętnie wyrugowała ze wsi galicyjskiej lichwę, o Śląsku Cieszyńskim, Mazurach Pruskich, ruchu Kaszubskim, liczebności i prawdziwym rozsiedleniu narodu polskiego itd.

Szkodliwość niedostatecznego uświadomienia społeczeństwa naszego pod tym względem przejawia się w obecnej przełomowej chwili.

W powodzi różnego rodzaju artykułów, referatów i wszelkiego rodzaju projektów „uregulowania sprawy polskiej“, rozgraniczenia terytorjów z ludnością polską od niepolskiej i t. p., niejednokrotnie spotykamy się z wręcz fałszywym przedstawianiem istniejącego stanu rzeczy.

Oto, niedawno jeden z publicystów nadnewskich dowodził, że granicę etnograficzną polsko-ruską stanowi... Dunajec. Jakże często spotykaliśmy się z fałszywym przedstawianiem sprawy żydowskiej w Polsce w jej historycznym rozwoju? Czyż nie bolesnym zgrzytem odbijały się o uszy osób, znających stosunki, bajania o nędzy i ciemnocie galicyjskiej, niejednokrotnie popierane... „cyframi“.

Szkoda, płynąca stąd nie tyle polega na tem, że w ten lub inny sposób informowane są społeczeństwa obce, obecnie jakoby tak żywo interesujące się nami. Stokroć groźniejszym jest to, że wiadomości i pojęcia te powoli wsiąkają szczególnie na kresach, w nasz ogół. Nie ukrywajmy bowiem tego faktu, iż naogół prasa i książka rosyjska, szczególnie w miastach, częstszym bywa gościem w domach polskich, niż nasze. Gdy do tego dodamy jeszcze brak szkół własnych, to jasnym się stanie, iż myśl polska na kresach, w znacznej części podlega obcym wpływom i wypływającym z tego ujemnym skutkom.

To też książka i prasa polska, poruszająca te ważne sprawy, ma olbrzymie znaczenie w naszym życiu narodowym i szerokiemu rozpowszechnianiu jej wszyscyśmy powinni spóldzielać.

## Prasa rosyjska.

Najbliższe zadanie wojny.

W klubie działaczy społecznych odbyło się posiedzenie rady tow. wzajemności słowiańskiej pod przewodnictwem Al. Stołypina, na którym przedstawiciel tow. słowiańskiego z Warszawy, p. Kaminskij, miał referat o zjednoczeniu słowiańszczyzny wogóle, a w stosunku do spraw bałkańskich w szczególności. P. Kaminskij sądzi — jak podają „Birż. Wied.“ — że najbliższym zadaniem wojny obecnej powinno być zjednoczenie wszystkich państw i plemion słowiańskich pod władzą Monarszą Cesarza Rosyjskiego, jako cara wszechsłowiańskiego. To zjednoczy słowian w jeden silny związek, który da możliwość rozwoju szerokiego sił wewnętrznych. Referat Kamińskijski spotkał się z sympatją w radzie tow. wzajemności słowiańskiej.

## Wiadomości ogólne.

Ograniczenie czynności Banku włościańskiego.

Operacje Banku włościańskiego, na podstawie uchwał komitetu finansów, już od drugiej połowy r. 1914 zostały ograniczone. Obecnie Bank włościański nie ma prawa kupowania na rachunek własny majątków (z wyjątkiem ziem bałkańskich); rozmiar pożyczek, wydawanych na kupno ziemi, przy pośrednictwie Banku, lub pod zastaw gruntów, nabytych bez jego pośrednictwa, zniżono z 90% do 70% i to jedynie dla włościan, którzy nabywają ziemię w celu uprawiania jej osobiście. Natomiast inne kategorie włościańskich nabywców ziemi pożyczek otrzymać nie mogą.

Pożyczki na meljoracje rolne.

Od dn. 4 (17) sierpnia r. z. główny zarząd rolnictwa wstrzymał wydawanie pożyczek na meljoracje. Obecnie jednak ograniczenie to częściowo cofnięto i postanowiono: wstrzymywać się od szerokiego rozwoju akcji pożyczkowej, lecz wydawać dalsze pożyczki tym dłużnikom, którzy zaciągnęli je do 4 (17) sierpnia i rozpoczęli już projektowane roboty. Odmowa dodatkowej pożyczki naraziłaby dłużników na nieobliczalne straty. Prośby o dodatkowe pożyczki winny być szczegółowo umotywowane.

## Posiedzenie Rady miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej bardzo było ożywione. Pierwszą sprawę — preliminarz dochodów i rozchodów lombardu miejskiego zgromadzenie zaakceptowało jednogłośnie. W sprawie

wykrytej ongi niesumienności agentów dozoru mięsnego, przemawiał r. Łukaszewicz, który opowiedział zajścia w sklepie tow. „Solidarność“.

Prez. Węśl. zaznacza, że skoro będzie przeświadczony o winie agentów, nie zawaha się ich ukarać. Obecnie jednak nie może pozbawiać człowieka chleba gdy brak niezbitych dowodów wina...

Po długich debatach postanowiono działalność dozoru mięsnego uznać za „nie bez zarzutu“.

Nie mniejsze ożywienie wywołała sprawa działalności komisji ewakuacyjnej.

Rad. Rdkiewicz stawia pytanie, czy przytułki dla uciekinierów w tym stanie, w jakim są obecnie, nie mogą się stać źródłami zarazy?

Prezes kom. ewak. Rytel wyjaśnia — że organizacje miejscowe nie były przygotowane do przyjęcia tylu uciekinierów (do 17 tysięcy) i za rzecz najpotrzebniejszą uważa zwiększenie personelu lekarskiego.

Do wileńskiego komitetu związku miast wybrano pp.: Abramowicza, Bańkowskiego W., Bułata, Lipieca, Powołońskiego, Rymkę, Rytlę i Wygodzkiego. Na kandydatów pp.: Dobrowolskiego, hr. Łopacińskiego i Niedziałkowskiego.

Na członków komitetu wykonawczego zarządzającego giełdą pracy powołano: pp. Malinowskiego i Kocha, a na kandydatów pp.: Powołońskiego i Stefanowskiego.

Na członka komisji wykonawczej, opiekującej się uciekinierami, powołano p. Ogińskiego. (Ol.)

## Nieruchomości wystawione na sprzedaż.

Już wyznaczono licytację w pierwszym terminie na I półrocze 1915 r. nieruchomości, zastawionych w wil. banku Ziemskim. Licytacja się rozpocznie d. 18 (31) maja i tego dnia będą sprzedawane nieruchomości miejskie gub. kowieńskiej i grodzieńskiej; d. 19 maja (1 czerwca) — gub. grodzieńskiej i mohylewskiej; d. 20 maja (2 czerwca) — gub. wileńskiej i witebskiej i dn. 26 maja (8 czerwca) — gub. wileńskiej, mińskiej i pskowskiej.

D. 27 maja (9 czerwca) rozpocznie się licytacja nieruchomości ziemskich, — będą licytowane majątki gub. pskowskiej i mińskiej; d. 28 maja (10 czerwca) — gub. pskowskiej i wileńskiej, d. 29 maja (11 czerwca) — gub. kowieńskiej i mińskiej, d. 2 (15) czerwca — gub. wileńskiej i witebskiej, d. 3 (16) czerwca — gub. kowieńskiej i mohylewskiej, d. 4 (17) czerwca — gub. wileńskiej i witebskiej, d. 5 (18) czerwca — gub. kowieńskiej i grodzieńskiej.

Licytacja w 2-m terminie nieruchomości miejskich wszystkich 7-iu gub. odbędzie się d. 16 (29) czerwca, a d. 23 czerwca (6 lipca) — licytacja majątków ziemskich wszystkich 7-iu gubernji. Ol.

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— **Komunikat teatralny.** Dziś po raz pierwszy w tym sezonie na scenie naszej ujrzymy nastroszą, pełną wzruszających scen sztukę p. t. „Męczennica“, w której wdzięczne pole do popisu znajdują p.p. Biskupska, Czechowska, Millerowa i inne oraz p.p. Cornobis, Skarzyński, Kroński, Jarzęcki, Przysański, Zabielski, Ciesielski i inni. Reżyserję prowadzi p. Kułakowski.

Jutro, w niedzielę, o godz. 2 i pół po poł. po raz ostatni arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele“. Wieczorem o godz. 7 i pół „Męczennica“ po raz drugi.

We wtorek po raz pierwszy „Dzień zaduszny“. Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje cukiernia K. Sztralla ul. Św.-Jerska № 22, telef. 10-14.

— **Koncert religijny w „Lutni“.** Dziś, w sobotę, odbędzie się w „Lutni“ koncert, złożony z kompozycji religijnych oraz obrazów o odpowiednim nastroju. Ciekawym numerem programu będzie scena „Na Górze Kalwarji“ w wykonaniu p.p.: Rokickiej (Marja), Zmoronowiczówny (Marja-Magdalena), Stobińskiego (Jan), Stankiewicza (setnik) i Borowskiego (pielgrzym) oraz chóru niewiast i ludu. Będziemy mieli też rzadką sposobność usłyszenia wyjątków z oratorjów genialnych mistrzów: „Stabat Mater“ Rossini'ego (kwartet śpiewany), „Siedem słów Chrystusa“ i „Stworzenie świata“ Haydna (kwartet smyczkowy z fortep. i fisharmonją) i t. d. Na tle odpowiedniej sceny p. Dola Rawicz wypowie „Głosy św. Teresy“ Krasieńskiego. P. Kuciński śpiewać będzie pieśni Moniuszki i Galla. Ukażą się też wstrząsające obrazy z „Wojny“ Grottgera; „Świątokradstwo“ i „Pożoga“. Na wieczór dzisiejszy bilety można nabywać w kasie „Lutni“ od godz. 5 wiecz.

— **Osobiście.** Bawi w naszym mieście prof. arch. Kazimierz Skórewicz, delegat Towarzystwa ochrony Zabytków, który jeździł do Piotrogradu w sprawie konserwacji naszych zabytków.

Prof. Skórewicz zatrzymał się w Wilnie, celem uzupełnienia materiałów do prac swoich; po zwiedzeniu archiwum miejskiego, wyraził szczególne uznanie miastu Wilnu za gromadzenie cennego archiwum fotograficznego.

— **Eksploracja torfowisk podmlejskich.** (Wl.) Wobec odległości Wilna od kopalni węgla kamiennego, z inicjatywy radn. Sobolewa, grono radnych złożyło na ręce prezydenta miasta projekt eksploatacji dla gazowni licznych torfowisk, znajdujących się w okolicach Wilna, a mianowicie: w Ponarach i po obu brzegach rzeki Waki.

— **Wysyłanie obcych poddanych.** (Wl.) Kancelarja wil. gubernatora wydała pasporty zagraniczne 63 osobom, zmuszonym do wyjazdu z granic państwa rosyjskiego, jako obywateli państw, walczących z Rosją. 322 osoby wszczęły starania o pozwolenie na pozostanie w gub. wileńskiej. Petycje te przesłano głównemu naczelnikowi dźwińskiego okręgu wojennego.

— **Obiady darmowe.** (Wl.) Z funduszy, wyasygnowanych przez Zarząd dróg Poleskich, w przytułku „Dobrochotna Kopiajka“ codziennie wydaje się 100 obiadów dla rodzin żołnierzy, powołanych na wojnę. Dla otrzymania obiadów, trzeba przedstawić poświadczenie kuratorjum cyrkulowego.

— **Epidemiczne przestępstwa.** (Z.) Oddano pod sąd niejakiego Konstantego Grudzińskiego (l. 24), oskarżonego o zdefraudowanie pieniędzy Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Kobryniu (460 rb.) i fałszerstwo, popełnione w celu zatarcia śladów przestępstwa.

Sprawy te stają się epidemiczne.

— **Umorzenie sprawy.** (Z.) Prokurator amoryzł sprawę proboszcza w Dokszycach (pow. borysowski) ks. Ignacego Radziwiła, w braku istoty przestępstwa. Ks. R. był oskarżony o sfalszowanie dokumentów ślubnych „świadomie prawosławnej“.

— **Zamachy samobójcze.** (Ol.) We czwartek zamieszkały przy ul. Monasterskiej № 6 Apollo Czerniawski, 27-letni urzędnik, wystrzelił z rewolweru usiłował pozbawić się życia. Kula utknęła w lewym boku. Desperata odwieziono do szpitala Sawicz.

Tegoż dnia przy ul. Staro-Chersońskiej № 5, w celu samobójczym strzelił do siebie z pistoletu systemu „monte-cristo“ 20-letni Franciszek Ryndol. Kula trafiła w okolicę serca. Pogotowie odwiezło rannego do szpitala św. Jakóba.

— **Kradzież.** (S.) Z mieszkania Sz. Sznajdera (zauł. Węgierski № 15) skradziono 420 rb. Poszkodowany podejrzewa o kradzież sublokatorów.

— **Kary na dorożkarzy.** (S.) Gubernator wil. nałożył kary pieniężne na 18 dorożkarzy za grubiańskie obchodzenie się z publicznością.

— **Pod znakiem Bachusa.** (S.) Pomimo zakazu sprzedaży alkoholu, jak świadczą protokoły policyjne, ostatnimi czasy znacznie się zwiększyła ilość wypadków aresztowania pijanych.

## Prowincjonalna.

□ **Dyneburg.** W celu opracowania właściwej taksy na chleb, Rada miejska uchwaliła zorganizować specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli ludności miejskiej — robotników i kupców. Komisji będzie poruczone zbadać ilość posiadanych w mieście produktów.

□ **Grodno.** (Kor. wł.) Oddział Piotrogradzkiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny stopniowo rozszerza akcję ratunkową. Z zebranych dotychczas funduszy sześć tysięcy rubli przesłano na ręce Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie. Doraźną pomoc na miejscu Oddział okazuje drogą wydawania jednorazowych

zapomóg pieniężnych, zaopatrywania, w miarę możliwości, potrzebujących, szczególnie uciekinierów, w ubranie, oraz wydawania bezpłatnych obiadów w założonej na ten cel jadłodajni. W lokalu tej ostatniej ma bezpłatny nocleg kilkudziesięciu uciekinierów. Poza to Oddział pośredniczy w dostarczaniu pracy w mieście i w okolicznych dworach. W ostatnich tygodniach bieg wypadków wojennych zahamował znacznie czynność Oddziału w kierunku zdobywania funduszy.

W mieście skutkiem stałego postoju wojska, a szczególnie obozów, ulice i dziedzińce są strasznie zanieczyszczone. Z nadchodzącą wiosną stan taki może się odbić ujemnie na zdrowotności miasta. Niestety, jak dotąd, Zarząd miejski nie przedsięwzię żadnych kroków, by usunąć zarazotwórczy materiał. Zdawałoby się, że czynność i czujność w tym kierunku Zarządu obecnie powinna być szczególnie zabiegliwa. W.

— P. Franciszek Gliński został zatwierdzony przez gubernatora grodzieńskiego na stanowisko trzeciego członka Zarządu miejskiego na czterolecie 1915—1919 r.

□ **Ludność Mińska.** według ostatnich danych statystycznych, wynosi 105.203 osób pięć obojza. Lista szacunkowa miejska wymienia 7.139 nieruchomości. Terytorjum miejskie obejmuje obszar 2.057 kw. dzies.

## Na Rusi.

§ **Przewlekłość.** Rewizja wydziału czynszowego kijowskiego rządu gubernalnego, dokonana z polecenia ministerjum spraw wewn., ujawniła, że działalność tego wydziału mogła być zlikwidowana już 20 lat temu. Etat wydziału pochłaniał rocznie 15 tys. rb.

§ **Przewóz galicjan.** Do Kijowa przywieziono w ubiegłą sobotę, jak donosi „Kijewsk. Myśl“, nową partję mieszkańców Galicji, w liczbie 8, rusinów, węgrod i żydów, którzy wywiezieni zostają na Syberję.

§ **Marszałek szlachty.** „Żiżń Wołyni“ donosi, że gubernalnym marszałkiem szlachty Wołynia ma zostać kamerjunker I. Papa-Afanasopulo, poseł do Dumy Państwowej od ziemi mińskiej.

## Z Królestwa.

× **Dobrowolny podatek.** C. K. O. otrzymał list następujący:

„Ponieważ jestem za opodatkowaniem się Polaków nieposzkodowanych na korzyść poszkodowanych: po pół rubla z dziesięciny i po pół proc. od kapitałów choć na 5 lat, to od mojej ziemi i od mojego kapitału obiecuję wypłacać rocznie po zbiorze rb. 200. Możeby dało się wyrobić opinię, że nie tylko ubożsi, ale i magnaci nasi powinni opodatkować się w ten sposób na korzyść poszkodowanych przez wojnę. Bo tylko w ten sposób potrafimy uratować w obecnym czasie nasz naród od zagłady.“

B. Chelmińska.

× **Walka z policją.** „Ziemia Lubelska“ z dn. 12 marca (p. st.) donosi: „Dziś około g. 1 w nocy oddział policji pod dowództwem p. Czyży, zastępcy komisarza I cyrkulu udał się do mieszkania koszykarza Bieniaka przy ul. Granicznej № 8 w celu dokonania rewizji. Drzwi otwarto policji po długim stukaniu i po groźbie użycia siły. Gdy policja weszła do sieni, zauważyła w oświetlonej lampą izbie Romana Bieniaka, lat 24 oraz drugiego mężczyznę nazwiskiem Michał Wepa. Po drugiej stronie znajduje się warsztat koszykarski, w którym rewirówy Fieodor Kozłow posłyszał szelest, krzyknął więc: „Kto tam? Wychoź, bo będę strzelał!“ W odpowiedzi na to posypały się strzały dawane z brauninga przez Emiljana Brzozowskiego, 21 lat, który strzelał, leżąc na podłodze za wiązką trzciny koszykarskiej.“

Policja zaczęła odpowiadać strzałami, których wogóle wymieniono około trzydziestu. Rewirówy Kozłow dostał dwie kule: jedna przedziurawiła szynę i spodnie, druga przeszła na wylot przez lewą nogę powyżej kolana, nie dotykając kości. Stójkowy Georgij Szelestiuk otrzymał dwa postrzały w obie nogi, przychem jedna kula zaczęła o kość. W zamieszaniu, wywołanem przez strzelanie, Brzozowski wybił okno i uciekł na ogród, a stamtąd na ulicę i ukrył się przed pościgiem policji. Romana Bieniaka i Michała Wepę aresztowano. Zdrowiu p. Kozłowa i Szelestiuka, którzy zostali odwiezieni do szpitala Szarytek na kurację, niebezpieczeństwo nie grozi. Policja wszczęła energiczne poszukiwania Brzozowskiego. W mieszkaniu przy rewizji znaleziono mauzer i mnóstwo naboju karabinowych, a pomiędzy niemi naboże z kulami dum-dum.

## Z Galicji.

\* **Pomoc.** Dzienniki lwowskie donoszą, że utworzony we Lwowie komitet ratunkowy otrzymał na pomoc dla Galicji z Warszawy 50.000 rb., z Wilna 10.000 i z Kijowa 7.000. Pomędzy drobniejszymi wpływami zasługuje na zaznaczenie 580 rb., nadesłanych przez znaną pisarkę angielską, Alinę Tademę, ze składek, które zebrała wśród anglików w Londynie.

\* **Bez rodzin.** Naczelnik galicyjskich kolei żelaznych p. K. Niemieszajew telegraficznie zakomunikował naczelnikom i dyrektorom kolejowym, iż urzędnicy kolejowi, tranzlukowani do Galicji, winni być poinformowani, że mogą wyjeżdżać na miejsca swej nowej służby tylko sami bez rodzin, gdyż dla wyjazdu do Galicji rodziny kolejarzy wymagane jest specjalne pozwolenie general-gubernatora.

# W O J N A.

## Front wschodni.

### Przegląd ogólny

(według „Armiejskiego Wiestnika“)

Na lewym brzegu Wisły sytuacja bez zmian. Pojedyncze ataki niemieckie udaremnił ogień rosyjski.

W Galicji, na zachód od Stryja, przeważnie toczyła się walka artyleryjska, w obrębie Bystre niemcy poszli do ataku, lecz bezskutecznie.

Na południo-zachód od Orawczyka w kierunku stryjskim niemcy wtargnęli do części okopów rosyjskich, lecz energicznym atakiem „na bagnety“ zostali wyparci z zajętych pozycji, ponosząc znaczne straty.

Ataki niemieckie na Koziówkę i Rożankę również były niepomyślne dla atakujących.

W obrębie Tarnowica—Polno—Porohy rosjanie zdobyli 2 karabiny maszynowe i wzięli do niewoli 2-ch oficerów i zgorą 300 szeregowców.

W Karpatach na południe od Orawczyka niemcy, korzystając z mgły, zbliżyli się do szanców rosyjskich i zajęli je. Ze strony rosyjskiej posłano odsiecz, i rosjanie, pomimo energicznego ognia niemieckiego, atakiem „na bagnety“ odzyskali stracone pozycje.

### Z ostatnich dni.

PIETROGRAD. (A.P.) Artylerja przemyska nie przestaje codziennie zużywać przeszło tysiąca ciężkich pocisków; mimo to, straty wojsk rosyjskich wynoszą 10 ludzi dziennie.

Walki na prawym brzegu Narwi za wsią „Suche Miejsce“ toczą się z wielką zaciętością. Wsi pomniejsze przechodzą z rąk do rąk dziennie do 8-ju razy, artylerja bierze również udział w walce, strzelając kartaczami. Karabiny maszynowe działają z okien domostw. Szczególną zaciętością odznaczają się ataki „na bagnety“, które nie ustają i w nocy.

Wylewem Rawki zostały zatopione okopy niemieckie w pobliżu Dolecka.

Na lewym brzegu Pilicy nie ustaje ogień artylerji niemieckiej.

## Wojna turecka.

Ze sztabu armji Kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) D. 3 (16) i 4 (17) b. m., na froncie armji kaukaskiej znaczniejszych starć nie było.

„Goeben“.

BUKARESZT. (A.P.) W braku odpowiednich doków pancernik „Goeben“ nie może być należycie naprawiony. Turcja rozporządza więc tylko torpedowcami i kontrtorpedowcami.

## Sprawy polityczne.

### Dardanelskie horoskopy.

Paryski „Temps“ zapewnia, że otwarcie morza Czarnego nie grozi żadnymi konfliktami mocarstwom trójporozumienia. Francja z radością powita Rosję, jako mocarstwo śródziemnomorskie. Anglja również nie będzie w niej widziała spółzawodnika, groźnego ze względu na Indje.

„Temps“ kończy obietnicą, że prawa wszystkich narodów będą uszanowane i nikt nie powinien obawiać się panowania Rosji nad cieśniną Dardanelską. (A.P.)

### Pomoc niemiecka.

BUKARESZT. (A.P.) Kilku oficerów i lotników niemieckich udało się do Dardanelów. Z górnego Bosforu ewakuowano mieszkańców. Między Rodosto i półw. Gallipolskim zgromadzono 60.000 wojska pod dowództwem oficerów niemieckich.

## Front zachodni.

### Z komunikatów francuskich.

PARYŻ. (A.P.) Armja belgijska posunęła się naprzód nad Iserą. Artylerja belgijska ostrzeliwała transport niemiecki. Między Lys i Oise toczyła się walka artylerji. Niemcy bombardowali głównie wzgórze Notre Dame de Lorette oraz wsie Carnoir i Maricour. W Lotaryngji walka artylerji.

W Szampanji na zachód i północ-wschód od wzgórza „196“ kontratak niemiecki odparto. Francuzi posunęli się na wschód wąwozem, który się rozpoczyna od wzgórza „196“ i idzie w kierunku Beau-Sejour.

W lesie Concenvoix francuzi zdobyli niemieckie transzeje i wzięli jeńców.

W okolicy Hartsmanweilerkopf francuzi również posunęli się nieco naprzód. Straty niemieckie w tem miejscu są bardzo wielkie.

### Z komunikatów angielskich.

LONDYN. (A.P.) Naoczny świadek walki pod Neufchâtel charakteryzuje ją jako najbardziej zaciętą ze wszystkich bitew na froncie zachodnim. Skoncentrowany ogień baterji angielskich odparł wszystkie kontrataki niemieckie. Wojska hinduskie zajęły transzeje długości kilku mil.

### Zeppelin.

PARYŻ. (A.P.) Niemiecki Zeppelin rzucił 2 bomby nad Calais, celując w dworzec kolejowy, lecz nie spowodował żadnych poważniejszych uszkodzeń. Skutkiem wybuchu bomb padło trupem 7 osób.

## W kolonjach.

### Agitacja niemiecka.

LONDYN. (A.P.) Sekretarjat stanu do spraw indyjskich ogłosił dokumenty, które wskazują, że agenci niemieccy usiłowali wywołać w Persji i w Afganistanie ruch ludności przeciw anglikom.

## Na morzu.

### Akcja łodzi podwodnych.

LONDYN. (A.P.) Parostatek „Glenartnes“ zatopiony został przez łódź podwodną w kanale La-Manche.

## W państwach neutralnych.

### Zapowiedzi Bułgarii.

BUKARESZT. (A.P.) Do „Vittorul“ telegrafują z Sofji:

Jeden z posłów do bułgarskiego sebranja, należący do większości parlamentarnej, bliski krewny ministra finansów Tonczewa, wypowiedział się poufnie, że Bułgaria gotuje się do wystąpienia, najpóźniej na Wielkanoc.

Czynne wystąpienie Bułgarii polegać będzie na zajęciu linii Adrianopola i Tracji do linii Enos-Midja.

Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych Rumunji.

### Na ziemi perskiej.

TEBRYZ. (A.P.) Przybyły następcą tronu zatrzymał się w pobliżu Tebryzu. Uroczysty wjazd do miasta miał odbyć się wczoraj, w piątek.

ISPAHAN. (A.P.) Urzędnik perski Maszałlacham, mający strzedz bezpieczeństwa dróg, począł napadać na karawany.

## Odgłosy wojny.

Gen. Pau w Warszawie.

WARSZAWA. (A.P.) D. 5 (18) b. m. przybyła delegacja gen. Pau, przyjęta na dworcu kolejowym przez władze, przedstawicieli arystokracji, kolonję francuską i liczne tłumy publiczności.

### Nowi koloniści.

ODESA. (A.P.) Wielka partja włościan przesiedleńców z południa Rosji do Syberji zwróciła się z prośbą do zarządu dóbr państwa, aby przy podziale ziemi po kolonistach niemieckich, dać im również ziemię.

### Zakazy.

PIETROGRAD. (A.P.) Rząd wyasygnował 1200000 rubli na walkę z cholebrą i dżumą.

Zabronione zostało noszenie orderów, nadanych przez rząd turecki. Zabroniony został wywóz z Cesarstwa skór surowych i wyprawnych.

### Moździerz austriackie w Belgji.

„Neue Freie Presse“ umieściła wywiad z dowódcą austriacko-niemieckich baterji moździerzowych. Znajduje się tam po raz pierwszy półurzędowe potwierdzenie, że austriackie moździerz 30,5 centymetrowe, a nie 42 centymetrowe działa Kruppa, zburzyły fortyfikacje belgijskie i francuskie. Działa Kruppa brały udział tylko w bombardowaniu drugiej linii fortów Antwerpji.

## Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Na lewym brzegu Niemna rosjanie po bitwie zajęli Wejseje. Konnica rosyjska ściagała nieprzyjaciela, cofającego się ku Sejnem.

W kierunku Przasnysza i Ostrołęki staczane są w dalszym ciągu oddzielne bitwy o poszczególne wsie i wzgórza.

W Karpatach d. 5 (18) bm. austriacy bezskutecznie atakowali pozycje rosyjskie na froncie Ciężkowice—Gorlice—Ropica Ruska, jako też w kierunku Munkacz—Stryj.

Na pozostałych frontach zmian niema.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

## Potrzebni są chłopcy

do sprzedaży ulicznej. Zgłaszać się ulica Zawalna 11a, magazyn p. Z. Nagrodzkiego pomiędzy 10—11.